

Targi Chłodnicze w Kijowie „Promyszlennyj cholod” i „MaRGo” 28 lutego – 3 marca 2006 roku

Coroczne kijowskie Targi „Chłodnictwo przemysłowe” od dawna uważane są za ukraiński odpowiednik IKK. Oczywiście nie chodzi o ich wielkość i liczbę wystawców, tylko o znaczenie tych Targów dla Ukrainy oraz krajów sąsiednich. Tradycyjnie odbywają się one wspólnie z Targami wyposażenia sklepów, restauracji i hoteli – „MaRGo”. Połączenie dwóch imprez targowych jest na tyle organiczne, że poruszając się po hali trudno ocenić, gdzie znajduje się koniec jednej i początek drugiej ekspozycji. W Targach „Chłodnictwo przemysłowe” i „MaRGo” uczestniczyło odpowiednio 57 i 110 firm (z Ukrainy, Rosji, Polski, Niemiec, Włoch, Turcji), a ogólna powierzchnia obu imprez przekroczyła 5000 m kw.

Konferencja prasowa, poświęcona otwarciu Targów również była wspólna. Pan **Walerij Pekar**, reprezentujący na niej organizatora, a jest nim firma **Euroindex**, poświęcił swoje wystąpienie targom „MaRGo”, podkreślając dynamiczny wzrost sieci super- i hipermarketów na Ukrainie oraz znaczący udział w obu targach wystawców ukraińskich. Jego zdaniem jest to dowodem pozytywnych tendencji w gospodarce kraju, w tym również w branży chłodniczej.

Pan **Walerij Woznyj** Prezes „Stowarzyszenia Chłodników Ukrainy” (odpowiednik Polskiego Forum Chłodnictwa – Red.) zwrócił uwagę na stały wzrost zainteresowania targami nie tylko ze strony wystawców i odwiedzających je gości, ale również przedstawicieli ukraińskiego rządu. Wśród najbliższych planów organizatorów jest rozszerzenie tematyki Targów „Chłodnictwo przemysłowe” w kierunku sprzętu AGD, ponieważ „małe chłodnictwo” jak dotychczas nie ma swojej własnej imprezy targowej na Ukrainie. Według prowadzonych systematycznie badań, około **18%** zużywanej przez indywidualnych odbiorców energii elektrycznej przypada na chłodziarki domowe. Stąd stała aktualność wszelkich zabiegów, mających na celu oszczędzanie zużycia energii.

Prof. **Władimir Oniszczenko** z Odeskiej Akademii Chłodnictwa zwrócił uwagę na fakt, iż sporo właściciele sklepów i restauracji ogranicza się jedynie do zakupu sprzętu chłodniczego, kompletnie nie przejmując się jego poprawną eksploatacją oraz zachowaniem odpowiednich warunków przechowywania żywności. Półzartem zwró-

cił się on z apelem do sprzedawców urządzeń i instalacji chłodniczych o nie sprzedawanie techniki chłodniczej tym, którzy nie potrafią jej poprawnie eksploatować, bowiem ich zachowanie należy traktować jako dyskredytację możliwości sztucznego chłodzenia.

Obecnym na konferencji prasowej dziennikarzom nie udało się zadać organizatorom żadnego pytania, ponieważ cały zaplanowany na nią czas zajęły wystąpienia osób zasiadających w prezydium. Ale i po uroczystym otwarciu organizatorzy byli nieuchwytni, a ich stoisko było pilnie strzeżone przez ochroniarzy, jakby była to rezydencja co najmniej amerykańskiego prezydenta. Już po raz kolejny terminy wiosennych Targów w Kijowie ściśle pokrywają się z terminami podobnych Targów w Moskwie „Świat lodów i zimna”. Oczywiście cierpią na tym uczestnicy i goście targów po obu strony granicy rosyjsko-ukraińskiej. Co przeszkadza organizatorom wspomnianych imprez dogadać się i przesunąć ich terminy? Niestety, pytanie nurtujące wiele osób pozostało bez odpowiedzi.

Bliższe zapoznanie się z wystawcami i deklarowanymi przez nich problemami pokazało, że w ukraińskim biznesie chłodniczym nie do końca jest tak różowo, jak usiłowali przekonać organizatorzy. Większość wystawców krajowych – to dystrybutorzy firm polskich lub zachodnich. Wśród nielicznych wyjątków należy wymienić firmy „Aisberg” (Odessa), „ROSS” (Charków), „Inter” (Doneck) oraz kilku mniejszych. Lider ukraińskich producentów dużych instalacji chłodniczych, Zakład „Cholodmasz” z Melitopola w targach udziału nie wziął.

Nikt nie oczekiwał od prezentowanych tutaj targów przeglądu innowacji technicznych i fali podpisanych kontraktów. Większość uczestników jest zgodna w tym, że targi to doskonała okazja do nawiązania kontaktów i wymiany zdań, poglądów i doświadczeń wśród fachowców. Temu celowi służą również zorganizowane w ramach targów seminaria naukowo-techniczne i prezentacje. Tym razem odbyły się trzy konferencje naukowo-techniczne, z których dwie poświęcono klimatyzacji pomieszczeń, a jedną doborowi i eksploatacji urządzeń chłodniczych.

Nikt z obecnych na targach handlowców nie wspominał o wzroście sprzedaży. Raczej mówiono o trwają-



Hala targowa „Kievexpoplaza”



Konferencja prasowa



Uroczyste otwarcie targów



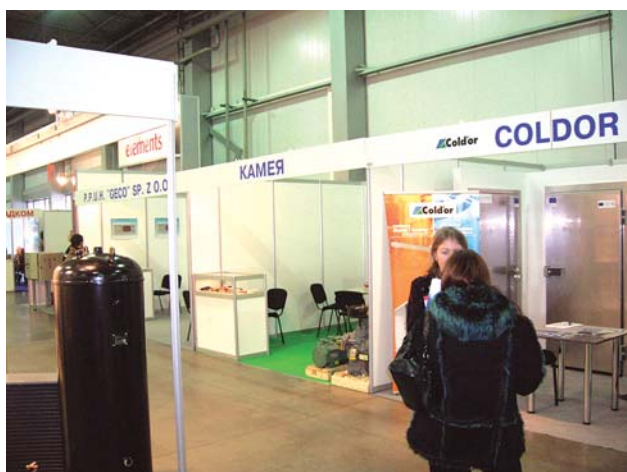
cej od kilku lat stagnacji. Inwestorzy wyczekują, czym skończą się marcowe wybory do ukraińskiego parlamentu.

Największe stoisko targów należało do firmy „Aisberg”. W ciągu ostatniego roku w Odessie została uruchomiona produkcja nowych ciągów lad chłodniczych. Wyróżniają się one nowoczesnym wzornictwem, większą powierzchnią ekspozycji (np. o około 15% większą niż u wystawionej obok fińskiej lady „Koxka”, mniejszym zużyciem energii w przeliczeniu na jednostkę objętości użytecznej). Lada są wyposażone w mnóstwo opcji dodatkowych, a między innymi: wbudowane komory do przechowywania produktów, ruchome przegródki do podziału stref temperaturowych wewnątrz lada, ruchome deski do krojenia, itp. W ciągu lada „Meduza” wykorzystano tzw. cross-system chłodzenia ze zoptymalizowanym procesem odszraniania. Podczas odszraniania temperatura w przestrzeni chłodzonej nie przekracza 6°C, zakończeniem tego procesu steruje nie przekładnik czasowy, a czujnik grubości szronu. Elektroniczny system sterowania zmienia częstotliwość obrotów wentylatorów w zależności od warunków pracy, co dodatkowo pozwala skrócić czas odszraniania

oraz zaoszczędzić na zużyciu energii. Wspomniane i inne udoskonalenia techniczne nie doprowadziły do istotnego wzrostu ceny wyrobów, co czyni ten sprzęt konkurencyjnym wobec jego importowanych odpowiedników.

Zauważalny na targach był wzrost zainteresowania chłodziarkami i witrynami o małej pojemności (40...120 litrów), w tym przeznaczonymi do chłodzenia napojów. Produkcja ta była promowana przez firmę „Inter” oraz ukraińskie przedstawicielstwo Daewoo Electronic Europe GmbH. Firma Daewoo po raz pierwszy weszła na rynek ukraiński z tego typu sprzętem. Mała, sympatyczna chłodziarka z agregatem sprężarkowym, którego masa, objętość i cena jest adekwatna do obudowy, jednak wywołuje sprzeczne wrażenie. Przypomina to zainstalowanie do „Malucha” silnika z Mercedesa-600. Przecież niepotrzebnie producenci tych urządzeń wkraczają ze swoimi sprężarkami w strefę panowania agregatów termoelektrycznych. Potwierdzeniem tego jest rodzina chłodziarek termoelektrycznych MXTE-30 Mińskiej Fabryki „Atlant”, która od dwóch lat jest hitem na rynku Ukrainy w klasie „drugich” i biurowych chłodziarek.

Z roku na rok liczba wystawców z Polski wzrasta o 1-2 firmy. Uważa się, że rynek ukraiński na razie nie



Aleja polska



O problemach polskich firm na ukraińskim rynku rozmawiamy na stoisku firmy „Elektronika S.A.”



Nową produkcję firmy „Aisberg” przedstawia dr inż. W. Olszamski



W hali targowej

jest do końca nasycony, zatem każda z tych firm zamierza znaleźć swoje miejsce na tym rynku i otwiera przedstawicielstwa w dużych miastach. Poprzednio legalnie i uczciwie działające na tym rynku firmy polskie narzekały na nieuczciwą konkurencję ze strony firm, sprzedających sprzęt pochodzący z przemytu. Nowe ukraińskie władze starają się zaprowadzić porządek w służbach celnych i granicznych. Pozytywne efekty tych działań są już zauważalne, bowiem strumień bezcłowych towarów przez granicę zmalał wielokrotnie, ale oczywiście jeszcze nie do końca.

Moi współ rozmówcy z Polski zwracali uwagę na niską jakość montażu i obsługi urządzeń chłodniczych wykonywanych przez ukraińskich serwisantów. Nie przestrzeganie wymagań w zakresie czyszczenia rur, osuszania instalacji, a także jakości i typu stosowanego oleju, prowadzi do skrócenia żywotności przedwczesnego zepsucia się agregatów chłodniczych. Niektórzy serwisanci nie zdają sobie sprawy z tego, że sprzedawca dysponuje odpowiednią aparaturą diagnostyczną, dzięki której łatwo jest ustalić przyczynę awarii i jej prawdziwego winowajcę. W Dniepropietrowsku firma „Dnie-

probytserwis” zorganizowała szkolenia dla serwisantów techniki chłodniczej. Jednak w odróżnieniu od Polski, nie cieszą się one dużym zainteresowaniem, gdyż nie ma w kraju odpowiedniej regulacji prawnej i obowiązku posiadania certyfikatu.

Stosunkowo słabo reprezentowani byli na targach sprzedawcy czynników chłodniczych. Według opinii dyrektora kijowskiej firmy „AllChem” **Damira Sultangulowa**, wśród zamienników R 22 obecnie najlepsze perspektywy ma czynnik R 417A, natomiast produkcja R 134a jest ograniczenia, ponieważ przyczynia się on do powstawania efektu cieplarnianego. Spada zainteresowanie serwisantów w korzystaniu z butli jednorazowych (5 litrów) na czynniki kosztem powrotu do tradycyjnych butli metalowych.

Sergij FILIN
Politechnika Szczecińska